

Sygn. akt III Ca 591/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Monika Młynarczyk – Mościcka

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 25 kwietnia 2013r., sygn. akt I C 425/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego;**

**II. w pozostałej części apelację oddala;**

**III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 591/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25.04.2013 r. Sąd Rejonowy w Limanowej w sprawie z powództwa Z. K. przeciwko (...) SA w W. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20 000 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.06.2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1 sentencji), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2 sentencji), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Limanowej) kwotę 706,08 zł tytułem części kosztów sądowych, od których powódka była zwolniona (pkt 3 sentencji) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 200,68 zł tytułem kosztów procesu (pkt 4 sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 15.12.2006 r. w K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmiertelnych obrażeń doznał pasażer samochodu kierowanego przez K. F. – P. K., wnuk powódki. Pismem z dnia 20.06.2012 r. powódka wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o wypłatę zadośćuczynienia za doznaną

krzywdę w związku ze śmiercią bezpośrednio pokrzywdzonego P. K., jako osoby z kręgu najbliższej rodziny. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i pismem z dnia 27.06.2012 r. odmówił przyznania powódce zadośćuczynienia, wskazując na brak podstawy prawnej przyjęcia tej odpowiedzialności.

W chwili wypadku P. K. miał 20 lat. Był pierwszym wnukiem powódki – siedemdziesięcioletniej Z. K.. Od dziecka miał problemy ze zdrowiem, chorował na mukowiscydozę, budził u niej szczególną troskę i współczucie. W pierwszych latach życia mieszkał z rodzicami w J.. Kiedy miał 5 lat z rodzicami przeprowadził się do miejscowości F. koło N.. W związku z chorobą często przebywał w placówkach w R.. Mieszkająca na stałe w S. powódka często go tam odwiedzała. Jeździła też do J., średnio raz w miesiącu, a później do F., co jeden, trzy miesiące, czasem na dwa dni a czasem na tydzień. W wakacje P. przyjeżdżał do powódki, pomagał karmić jej zwierzęta. Troszczył się też o powódkę dzwoniąc i pytając o jej stan zdrowia, w trudnych chwilach prosił o modlitwę za siebie. Snuł plany, że powódka zamieszka kiedyś w domu jego rodziców w F.. Po ukończeniu liceum w N. i zdaniu matury rozpoczął studia zaoczne. Dodatkowo pracował w doradztwie finansowym. Miał samochód, ostatni raz przed wypadkiem odwiedził powódkę we wrześniu 2006 roku. Powódka bardzo przeżyła śmierć wnuka i to wpłynęło na pogorszenie się jej stanu psychicznego. Powódka posiada osiemnaścioro wnucząt, ale ze zmarłym P. K. wiązały ją jednak szczególne relacje. Powódka korzystała z pomocy psychologa, brała ziołowe leki. Do dzisiaj pozostał u niej smutek i żal po stracie wnuka.

Powódka mieszka w S. wraz z synem J. K., synową B. K. i ich sześciorgiem dzieci. Najstarszy z nich – G. – chodzi do średniej szkoły, chorował na białaczkę. Najmłodsza – pięcioletnia M., choruje na stawy. Jedna z córek powódki mieszka na G. i ma sześcioro dzieci, druga mieszka w P. i ma trójkę dzieci. Mąż powódki żyje, ma 81 lat. Powódka pozostaje w stałym leczeniu w związku z nadciśnieniem, niedotlenieniem, bólami kolana. Nadal odczuwa konsekwencje przebytego urazu, takie jak zaburzenia snu, spadek aktywności, uporczywie powracające myśli, wzmożona reaktywność na oznaki przypominające traumę.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w zasadniczej części zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Rejonowy wskazał treść art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 kc. Przyjął Sąd, w ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 2.12.2009 r., I CSK 149/09 opubl. Legalis, z dnia 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10.11.2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15, z dnia 10.11.2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116). W konsekwencji uznał, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 3.08.2008 r. istniała podstawa do dochodzenia ochrony dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, poprzez zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, z tytułu krzywdy jakiej doznała osoba pokrzywdzona z powodu śmierci osoby najbliższej. W tej kwestii powołał się Sąd Rejonowy na orzecznictwo Sądu Najwyższego, tj. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III\_CZP\_76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11), z dnia 13.07.2011 r., III\_CZP\_32/11 (Biul. SN 2011, nr 7, s. 9), z dnia 20.12.2012 r. III CZP 93/12 OSNC 2013/7-8/84 oraz orzecznictwo Sądów Apelacyjnych. Nie podzielił Sąd Rejonowy stanowiska pozwanego, iż przed dniem 3.08.2008 r. nie istniała podstawa prawna do skutecznego dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej. Rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę skutki w stanie zdrowia powódki związane z traumą, jaką przeżyła po śmierci wnuka, ze względu na szczególne jej relacje z tym wnukiem, ale też nie przyjął, by powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychiatrycznym. Uznał Sąd, iż kwota 12 000 zł będzie adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki i będzie miała charakter kompensacyjny, co jest celem zadośćuczynienia. Powołał się Sąd na treść art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 817 § 1 i 2 kc w zw. z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, a o kosztach sądowych na podstawie art. 113 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany apelacją, w której zarzucił:

- naruszenie przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 kpc, które miało wpływ na wynik sprawy – poprzez dowolną ocenę dowodów, nie znajdującą uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ocenę dowodów niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego;

- naruszenie prawa materialnego – art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez błędną wykładnię i zastosowanie, przez błędne przyjęcie, iż delikt sprawy skierowany był przeciwko dobrom osobistym powódki, a nadto nieprawidłowe przyjęcie, iż „odpowiednią” sumę zadośćuczynienia w niniejszym przypadku stanowi kwota 12 000 zł;

- naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 363 § 2 kc i art. 481 § 1 kc, poprzez zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 28.06.2012 r. – w sytuacji gdy zadośćuczynienie zasądzone zostało wg aktualnej wartości pieniądza, a nadto w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie rozstrzygające znaczenie ma data wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego od powódki na jego rzecz, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko skarżącego, iż przed dniem 3.08.2008 r. brak było podstawy prawnej do przypisania odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdy wywołane naruszeniem dobra osobistego osoby bliskiej ofiary.

W tym zakresie Sąd podziela stanowisko, które przedstawione zostało w załączonych do odpowiedzi na pozew uzasadnieniach wyroków Sądów: Okręgowego w Koszalinie z dnia 20.07.2011 r., sygn. akt VII Ca 453/11 (k. 27-44). Okręgowego w Kielcach z dnia 20.06.2012 r., sygn. akt II Ca 608/12 (k. 45-56), Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7.10.2010 r., sygn. akt I ACa 525/10 (k. 58-64), Rejonowego w Toruniu z dnia 8.03.2012 r., sygn. akt I C 153/12 (k. 65-76). Poglądy te, szeroko omówione w uzasadnieniach powołanych orzeczeń, Sąd w pełni akceptuje. Argumentacja przedstawiona w tych orzeczeniach jest wyczerpująca, logiczna, zasługuje na pełną aprobatę. Nie ma zatem potrzeby przytaczania tych samych argumentów, do których należy dodać jedynie poniższe.

Z dniem 3.08.2008 r. do polskiego systemu prawnego został włączony przepis art. 446 § 4 kc – na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Zgodnie z tym przepisem, w przypadku spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, których skutkiem jest śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z zasadą niedziałania prawa wstecz (art. 3 kc) przepis ten nie ma zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem wejścia w życie powołanego przepisu, tj. przed dniem 3.08.2008 r. Już tylko z powyższego należy wysnuć wniosek, iż w uprzednim stanie prawnym nie było możliwości przyznania zadośćuczynienia osobom bliskim poszkodowanego zmarłego w wyniku czynu niedozwolonego. Ten logiczny wniosek potwierdzają orzecznictwo i praktyka wykształcona na tle stanu prawnego obowiązującego do 3.08.2008 r., a także uzasadnienie powołanej wyżej ustawy z dnia 30.05.2008 r., która wprowadziła do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 kc.

Do wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 kc linia orzecznicza była jednolita, iż nie ma w systemie prawa polskiego możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego na rzecz osoby bliskiej (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 26.10.1970 r., OSN z 1971, nr 7-8, poz. 120). Ten sam pogląd wyrażany był jednoznacznie w piśmiennictwie, wskazując, że obowiązek zadośćuczynienia powstaje tylko wtedy, gdy przewiduje to wyraźnie

przepis ustawy (G.Bieniek, Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2006, s. 105). Wskazywano przy tym, że w ogóle roszczenia przewidziane w art. 446 kc są wyjątkiem od zasady, iż roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym (G.Bieniek red., Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, wyd. LexisNexis, Warszawa 2003, tom I, s. 439).

W praktyce orzeczniczej zauważono, iż brak możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, prowadzi częstokroć do sytuacji, w których potrzeba przyznania tego rodzaju rekompensaty istniała w sposób oczywisty. Tym samym na znaczeniu zyskiwała praktyka, w której funkcję zadośćuczynienia zaczęto wiązać z roszczeniem, które zostało zawarte w przepisie art. 446 § 3 kc. Przepis ten przewiduje możliwość przyznania odszkodowania w przypadku pogorszenia się sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłego. Zauważono, że szkody majątkowe, które mogą być przedmiotem naprawienia w oparciu o art. 446 § 3 kc, są częstokroć trudne do uchwycenia i wymierzenia, dotyczą one bowiem tych elementów, które tylko do pewnego stopnia ogólności poddają się materialnej wycenie lub ze swej natury są niemożliwe do ścisłego wymierzenia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 28.02.2013 r., I ACa 20/13, LEX nr 1294773; SA w Katowicach z dnia 14.02.2013 r., I ACa 982/12, LEX nr 1289426; SA w Białymstoku z dnia 8.02.2013 r., I ACa 820/12, Lex nr LEX nr 1294702). Przyjmowano zatem, iż przepis art. 446 § 3 kc dotyczy nie tylko szkody materialnej, ale również szkody o charakterze niematerialnym, które to pojęcie zbliżone jest, a wręcz tożsame z pojęciem krzywdy. Jak zauważono w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5.02.2013 r., I ACa 1137/12, LEX nr 1286561 oraz z dnia 14.04.2010 r., I ACa 178/10, dopiero „po dodaniu przez ustawodawcę § 4 do art. 446 kc, przepis § 3 tego artykułu, odmiennie niż przed nowelizacją kodeksu cywilnego ustawą z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), będzie podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej”.

Na taką praktykę zwrócił uwagę ustawodawca, stwierdzając w uzasadnieniu ustawy z 30.08.2008 r. (źródło: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdrucku/81>), że sądy „coraz częściej biorą pod uwagę przy zasądzeniu świadczenia z art. 446 § 3 kc podobne przesłanki jak przy zadośćuczynieniu. Porównaj wyrok SN z dnia 30.06.2004 r. IV CK 445/03, w którym stwierdza się m.in., że „Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc, obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 kc), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 kpc) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.”

Powyższe wskazuje jednoznacznie, że zarówno orzecznictwo, jak i ustawodawca nie przewidywały przed dniem 3.08.2008 r. możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Właśnie w tym celu wprowadzono do systemu prawa przepis art. 446 § 4 kc, co jasno i precyzyjnie wyrażono w powołanym uzasadnieniu ustawy z 30.05.2008 r. Z uzasadnienia tego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż wolą ustawodawcy było stworzenie możliwości przyznawania bliskim ofiar czynów niedozwolonych stosownego zadośćuczynienia, wobec braku takiej możliwości w obecnie obowiązującym stanie prawnym, a nie – jak twierdzi Sąd Najwyższy w orzeczeniach powołanych przez stronę powodową – ograniczenie kręgu uprawnionych. Warto zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu wskazano potrzebę wprowadzenia takiego przepisu, podnosząc, że „skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 kc (art. 24 w zw. z art. 448 kc), tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w sposób istotny narusza sferę psychicznych odczuć jednostki”. Dalej w uzasadnieniu ustawy wyjaśniono, iż dotychczasowy stan prawny oraz praktyka orzecznicza wykluczała możliwość przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Zauważono, że brak przepisu umożliwiającego przyznanie takiego zadośćuczynienia był świadomym aktem ustawodawcy przy uchwalaniu kodeksu cywilnego w roku 1964, który to kodeks nie przyjął wcześniej obowiązującego rozwiązania z art. 166 kodeksu zobowiązań (według art. 166 kz sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną

sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną). Brak analogicznego przepisu w kodeksie cywilnym, w ujęciu wykładni historycznej, jednoznacznie wskazuje na to, że ustawodawca nie przewidział w okresie od 1.01.1965 r. do 2.08.2008 r. możliwości przyznawania zadośćuczynienia w przypadku śmierci osoby bliskiej.

Opisana wykładnia autentyczna (pochodząca od samego ustawodawcy) w połączeniu z przedstawioną wykładnią historyczną, pozwalają uznać najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, na które powołuje się strona powodowa, za nieuzasadnione.

Gdyby uznać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwałach z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, LEX 604152, z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, z dnia 20.12.2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2012/7-8/84 oraz w wyrokach z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/2009, z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, z dnia 25.05.2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563, z dnia 15.03.2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718, za uzasadnione, to powstaje pytanie dlaczego dopiero po wejściu w życie art. 446 § 4 kc przyjęto taki pogląd i wtedy też w sądach pojawiły się roszczenia oparte na treści art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc i dlaczego roszczenia te nie były zgłaszane wcześniej, skoro ustawodawca stwarzał możliwość dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o przepisy o ochronie dóbr osobistych. Oczywiście było bowiem dla wszystkich, jako niesporne w orzecznictwie i piśmiennictwie, że roszczenie takie nie przysługuje. Również na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było żadnych przeszkód, aby powódka stosowne roszczenie zgłosiła – jak to dzieje się zazwyczaj - w krótkim czasie po wypadku, a nie dopiero po upływie prawie 6 lat. Odpowiedź na to pytanie musi prowadzić do stwierdzenia, że brak takiego zgłoszenia wynikał z oczywistego faktu braku możliwości prawnych jego dochodzenia.

Podzielić należy pogląd, który zaprezentował Sąd Okręgowy w Kielcach w uzasadnieniu powołanego wyroku z 20.06.2012 r. (zatem już po podjęciu wymienionych uchwał przez Sąd Najwyższy), iż brak możliwości dochodzenia roszczenia w oparciu o ochronę dóbr osobistych wynika również z faktu braku bezpośredniości działania sprawcy w kierunku naruszenia dóbr osobistych bliskich zmarłego. Wykładnia przepisu art. 448 kc „nie nasuwa żadnych wątpliwości, że to naruszenie dobra osobistego jest źródłem potencjalnej krzywdy (którą trzeba zidentyfikować w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych), a nie odwrotnie”. Nie można tym samym postawić znaku równości pomiędzy krzywdą a naruszeniem dóbr osobistych, albowiem krzywdą nie jest samo naruszenie dobra osobistego – krzywda może być co najwyżej skutkiem naruszenia dobra osobistego. W kontekście tego, brak odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdę, polegającą na zerwaniu więzi rodzinnej w wyniku naruszenia dobra osobistego. Zgodnie z treścią art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 392) „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia”. Przepis ten powiązany jest z odpowiedzialnością sprawcy z tytułu czynu niedozwolonego i nie sposób na jego podstawie kreować odpowiedzialności ubezpieczyciela za działania sprawcy, ukierunkowane na naruszenie dóbr osobistych nie tylko poszkodowanego, ale tym bardziej na rzecz osób trzecich. Przyjęcie innej interpretacji prowadziłoby do nieuzasadnionego rozszerzenia odpowiedzialności ubezpieczyciela i to w sposób dotyczący całkowicie nieprzewidywalnych stanów faktycznych. Konsekwencją tego byłoby nie tylko uniemożliwienie zakładowi ubezpieczeń ustalenia możliwego ryzyka objętego umową ubezpieczenia, a tym samym skalkulowania składki, ale również możliwość kreowania roszczeń, które wykraczałyby daleko poza zasadę odpowiedzialności zarówno sprawcy, jak i ubezpieczyciela za podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej jaką jest zarówno wina (obejmująca możliwość przewidywania), jak i bezpośredni, adekwatny związek przyczynowo-skutkowy. Uznanie za zasadne interpretacji przyjętej przez Sąd Najwyższy w powołanych uchwałach, prowadziłoby ponadto do dalej idących skutków, które nie korespondują z logiczną wykładnią przepisu art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, jak i sensem przepisów art. 445 i 446 kc. Z przepisów tych wynika, że zadośćuczynienie może przysługiwać co do zasady jedynie poszkodowanemu, a osobom trzecim – tylko w drodze wyjątku i to tylko w przypadku śmierci poszkodowanego. Wyjątek taki przewiduje przepis art. 446 § 4 kc obowiązujący od 3.08.2008 r.

Gdyby przyjąć koncepcję Sądu Najwyższego za zasadną, to na podstawie art. 448 kc zarówno przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 kc, jak i po jego wejściu w życie, osoby trzecie mogłyby domagać się zadośćuczynienia za własną krzywdę, wynikającą z określonego dobra osobistego i to nie tylko najbliżsi członkowie rodziny. Stanowisko Sądu Najwyższego, iż rolą przepisu art. 446 § 4 kc było ograniczenie kręgu uprawnionych do zadośćuczynienia za śmierć człowieka, do członków najbliższych z rodziny, w świetle obecnego stanu prawnego nie jest konsekwentne.

W porządku prawnym nadal istnieje art. 448 kc, który pozwala ubiegać się o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego i skoro Sąd Najwyższy uznał, że na tej podstawie można domagać się zadośćuczynienia za zdarzenia zaistniałe przed 3.08.2008 r., to nie ma żadnego powodu, aby uznać, że roszczeń takich nie można formułować po tym dniu. Wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 kc nie wyklucza bowiem takich roszczeń: można wszak podnieść argument, wywiedziony wprost ze stanowiska Sądu Najwyższego, że skoro ustawodawca dodał ten przepis, to miał na celu ułatwienie dochodzenia roszczeń osobom bliskim, które mają teraz możliwość dwutorowego dochodzenia zadośćuczynienia, albo na podstawie art. 446 § 4 kc albo na podstawie art. 448 kc – przy wykazaniu odmiennych przesłanek, które warunkują zastosowanie każdego z powołanych przepisów. Osobom innym niż najbliżsi członkowie rodziny pozostawałaby jedynie droga związana ze stosowaniem art. 448 kc, albowiem nie sposób uznać na podstawie wykładni logicznej, celowościowej czy historycznej, aby wprowadzenie art. 446 § 4 kc w jakikolwiek sposób ograniczyło ich własne roszczenia, które oparte są na innych przesłankach niż te przysługujące osobom bliskim w nowym stanie prawnym (należy wykazać naruszenie dobra osobistego, czego nie muszą udowadniać osoby bliskie, które mogą jedynie wskazać na fakt śmierci poszkodowanego jako źródła ich krzywdy).

Z tych względów nie sposób podzielić poglądów Sądu Najwyższego, jak również poglądów wyrażonych w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6.09.2012 r., I ACa 739/12, LEX nr 1223205, jak i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.02.2013 r., sygn. akt I ACa 1221/12, LEX nr 1294825.

Niezależnie od powyższego, gdyby nawet uznać za trafne stanowisko Sądu Najwyższego dopuszczające możliwość przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed 3.08.2008 r. w oparciu o przepisy o ochronie dóbr osobistych, to w realiach niniejszej sprawy, brak ku temu podstaw. Wszystkie przytoczone powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, wydane w tej kwestii, dotyczyły krzywdy doznanej wskutek śmierci dziecka albo matki albo męża i ojca. Rozpatrywane sprawy nie dotyczyły żądania zadośćuczynienia dalszych członków rodziny, jakimi są dziadkowie, wnukowie, rodzeństwo. Nie można zaliczyć do grona najbliższych członków rodziny babci dla wnuka, w sytuacji gdy żyją jego rodzice. Sąd Okręgowy nie umniejsza relacji pomiędzy dziadkami a wnukami, które również mogą być bardzo bliskie i serdeczne, ale najbliższe relacje rodzinne dotyczą dzieci i rodziców, małżonków. Nie można zgodzić się z twierdzeniami powódki, iż ze zmarłym wnukiem P. łączyły ją najsilniejsze więzi rodzinne, bowiem nie zostało to wykazane. Powódka poza odwiedzinami nie mieszkała nigdy z wnukiem P., a ostatni raz przed śmiercią widziała go prawie 4 miesiące wcześniej, we wrześniu. Ma 18-cioro wnuków. Powyższe wskazuje na to, że jej relacje z P. były standardowe, skoro mimo, że wnuk miał samochód, odwiedzał ją raz na 3,4 miesiące, a w domu, w którym powódka zamieszkuje, było 6-cioro innych wnuków, z którymi miała kontakt na co dzień. Niezależnie od powyższego, gdyby nawet uznać, że zmarły P. był jej ulubionym wnukiem, to też nie daje podstaw do przyjęcia, że należał do najbliższego kręgu rodzinnego.

Zauważyć nadto należy, że przyznanie zadośćuczynienia w razie naruszenia dóbr osobistych jest prawem a nie obowiązkiem sądu (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24.10.2012 r., I ACa 1083/12, Lex nr 1259781). „Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 448 kc jest roszczeniem samodzielnym, przysługującym niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Tym jednak, między innymi, różni się od pozostałych środków tej ochrony, że ma charakter fakultatywny. Ustawowe sformułowanie „sąd może przyznać” oznacza, że w konkretnych okolicznościach sprawy sąd uprawniony jest ocenić, że brak jest dostatecznych podstaw do uwzględnienia także i tego środka ochrony”. (wyrok SN z dnia 13.06.2002 r., V CKN 1421/00, Lex nr 1103625).

Przyznanie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej uzasadnione byłoby w szczególnych sytuacjach, tam gdzie poszkodowany faktycznie utrzymywał z osobą bliską tego rodzaju więź, że po śmierci poszkodowanego życie osoby bliskiej ulega „załamaniu”, gdy „nic nie jest już takie samo” jak przed śmiercią poszkodowanego i nie ma realnych

szans na polepszenie takiej sytuacji. Niewątpliwie dotyczyć to będzie przede wszystkim relacji rodzice-dziecko. Przy relacjach pomiędzy dziadkami a wnukami tego rodzaju więź z natury jest ograniczona, zwłaszcza gdy nie mieszkali i nie mieszkają razem.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżony wyrok był błędny i go zmienił, w ten sposób, że powództwo oddalił, natomiast nie podzielił wniosku zawartego w apelacji, dotyczącego zasądzenia kosztów procesu za I instancję.

Mając na uwadze okoliczność, że śmierć wnuka dla powódki była wydarzeniem bolesnym, a jej sytuacja materialna jest trudna, Sąd Okręgowy uznał, że obciążenie jej kosztami procesu na rzecz strony pozwanej, pomimo przegrania procesu, byłoby niesprawiedliwe i zasady słuszności przemawiały za zastosowaniem przepisu art. 102 kpc. Za zastosowaniem w/w przepisu ustawy przemawiał także charakter sprawy – w szczególności niejednolite orzecznictwo sądów powszechnych w tej kwestii. Z tych samych względów Sąd nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc.

(...)

Wyk.U.L.